

Dr Robert C. Newman, Ewangelie synoptyczne, Wykład 3, Magoi : Wprowadzenie do egzegezy

© 2024 Robert Newman i Ted Hildebrandt

Może nie potrzebuję tego, ale i tak to tutaj mam. Czy wszystko gotowe? Jestem gotowy.

Dzień dobry. Kontynuujemy nasz kurs Ewangelii synoptycznych. Jeśli wolisz, przyjrzymy się naszej trzeciej części i nazwiemy ją „Wprowadzeniem do egzegezy”. No dobrze, ale czym jest egzegeza? Jest to techniczny termin teologiczny, który oznacza w zasadzie interpretację, być może z nieco innymi niuansami.

Egzegeza pochodzi od greckiej konstrukcji oznaczającej wyprowadzić, a idea wyprowadza z niej znaczenie zawarte w tekście. Czasami kontrastuje się to z eisegezą, która ma miejsce wtedy, gdy ludzie nadają tekstowi znaczenie, którego autor w nim nie umieścił. Jeśli to możliwe, chcemy tego unikać.

Cóż, tutaj przedstawimy szybki szkic rzeczy, o których należy pomyśleć podczas interpretacji. Bardziej dogłębną prezentację egzegezy można znaleźć być może na kursach seminaryjnych z zakresu hermeneutyki, zaawansowanej greki lub czegoś w tym rodzaju. Dwie książki, które uznałem za pomocne w interpretacji Biblii, to „Let the Reader Understand” Dana McCartneya i Charlesa Claytona (1994) autorstwa Bridgepoint oraz „A Basic Guide to Interpreting the Bible” Roberta Steina, Baker, także 1997.

Cóż, omówimy tutaj kilka kwestii w ramach egzegezy. Przyjrzymy się niektórym funkcjom. Musimy stale pracować nad ulepszaniem naszej egzegezy.

Następnie przyjrzymy się niektórym gatunkom, które występują w Ewangeliach synoptycznych. Następnie zastanowimy się nad gatunkiem narracyjnym w tej części naszego kursu. Następnie omówimy rodzaje narracji w Ewangeliach i właściwie przyjrzymy się jednemu z nich, historii mędrców z 2. rozdziału Ewangelii Mateusza. Cóż, są pewne cechy, na których musimy stale budować.

Egzegeza nie jest po prostu procesem mechanicznym. Poznajesz kilka zasad i po prostu stosujesz je bez zastanowienia. Nie jest to też całkowicie naukowe, przynajmniej w takim sensie, w jakim przeciętny człowiek rozumie naukę, ponieważ może kryć się w niej wiele niespodzianek.

Oczywiście w prawdziwej nauce też jest wiele niespodzianek. Może się okazać, że zauważysz w komentarzu rzeczy, których nie zauważyłeś we fragmencie, nad którym pracujesz, lub możesz zauważyć we fragmencie, nad którym pracujesz, rzeczy, które nie zostały omówione w komentarzu. To może się zdarzyć.

Po ukończeniu tego kursu ani nawet po ukończeniu seminarium nie będziesz ekspertem w egzegezie, ale jeśli będziesz pracować nad poniższymi elementami, na których musimy się opierać, twoja egzegeza będzie z biegiem lat coraz lepsza NA. Jakie więc są te funkcje? Cóż, spójrzmy przede wszystkim na numer jeden, czyli angielski. Lub, jeśli angielski nie jest Twoim językiem ojczystym, Twoim językiem ojczystym jest wiedza biblijna.

Nazwijmy więc tutaj znajomością Biblii w języku angielskim. Im więcej znasz resztę Biblii, tym lepiej możesz zrozumieć konkretny fragment, nad którym pracujesz. Więc to jest coś, co musimy zrobić.

Musimy pracować nad zrozumieniem Biblii. Bóg naprawdę zaprojektował Biblię w taki sposób, aby pomagała ci ją interpretować. Od czasu pojawienia się Biblii komputerowych znacznie łatwiej było nam znaleźć wszystkie wystąpienia określonego słowa, konkretnego słowa angielskiego, lub w Nowym Testamencie, konkretnego greckiego słowa lub w Starym Testamencie, określone słowo hebrajskie lub aramejskie, gdzie indziej w Piśmie Świętym.

Jednak nawet to nie gwarantuje, że znajdziesz wszystkie istotne fragmenty dotyczące konkretnej sprawy, ponieważ niektóre z nich mogą nie używać tej samej terminologii, ale nadal mówią o czymś, co jest bardzo istotne w kontekście Twoich obaw. Biblie z odsyłaczami zostały zaprojektowane, aby rozwiązać niektóre z tych problemów, odsyłając Cię do innych takich fragmentów, w których mogą nie występować te same słowa, a konkordancje tematyczne robią to samo, ale to nie gwarantuje, że zrozumiesz wszystko. Oczywiście, ogólnie rzecz biorąc, nie staramy się tu pisać rozpraw doktorskich, ale staramy się zrozumieć dany fragment i powiedziałbym, że jednym z istotnych celów jest to, że kiedy skończysz studiować dany fragment, zrozumiesz go lepiej niż wcześniej zacząłeś się tego uczyć.

A jeśli to zrobisz, wtedy twoje kazania, nauczanie Biblii, lekcje w szkółce niedzielnej itp. powinny być w miarę interesujące lub pomocne dla ludzi, z którymi pracujesz. Cóż, ważną rzeczą, nad którą warto pracować przez resztę życia, jest znajomość Biblii w języku ojczystym lub języku serca. Aby sobie w tym pomóc, raz w roku próbowałem czytać Biblię i robiłem to, jak sądzę, przez ostatnie 40 lub 50 lat.

Jeśli policzysz rozdziały w Biblii, Stary Testament ma 929 rozdziałów, a Nowy Testament ma 260 rozdziałów, w sumie 1189. Aby więc przebrnąć przez Biblię w rok, powiedzmy 365 dni, musisz przeczytać kilka rozdziałów dziennie. Mówiąc dokładniej, aby przejść przez nią raz na 365 dni, trzeba czytać 3,26 rozdziału dziennie.

No cóż, co to będzie? Cóż, to mniej więcej trzy rozdziały dziennie, z pięcioma w niedzielę, jeśli wolisz to robić w ten sposób. Lub, jeśli czytasz cztery rozdziały dziennie, możesz przeczytać Stary Testament raz, a Nowy Testament dwa razy. Wiele

osób korzysta z tych jednorocznych Biblii, które zawierają fragment Starego Testamentu, fragment Nowego Testamentu, fragment Psalmów, małe przysłówie itp.

Z pewnością są pomocne w czytaniu Biblii. Możesz stracić trochę ciągłości, skacząc w tę i z powrotem, ale z pewnością robiłem to wiele razy. Myślę, że to pomocne.

Próbuję więc korzystać z różnych wersji Biblii i czytałem wiele różnych wersji. Kiedyś spędziłem dwa lata na czytaniu Biblii do studium NIV, czytając wszystkie jej notatki i cały tekst. Tego rodzaju rzeczy mogą ci pomóc we wzmocnieniu znajomości twojego języka ojczystego, Biblii.

Jest jeszcze kilka innych rzeczy, które możesz zrobić. W programie seminarium zazwyczaj zakładamy, że uczysz się hebrajskiego, greckiego i tym podobnych. Musisz więc stale pracować nad swoją kompetencją w zakresie języka biblijnego.

Po włożeniu całej pracy, znacznej pracy w naukę greki, hebrajskiego i tym podobnych, duża część tej wiedzy wyparuje, jeśli nie będziesz jej dalej używać. Sugeruję, abyś poświęcił temu trochę czasu każdego dnia lub trochę czasu w tygodniu, a jeśli to zrobisz, myślę, że twój hebrajski i grecki będą w nieco lepszej formie i pozostaną w lepszej formie, jeśli chcesz. Jeden z moich byłych kolegów, Tom Taylor, profesor Biblical, polecił mi książkę o tematyce religijnej.

Nie wiem, czy nadal tam jest, czy nie. Możesz poszukać na ten temat w Google. Nazywa się Światło na Ścieżkę i zawiera krótki fragment greckiego Nowego Testamentu na każdy dzień oraz około wersetu z Biblii hebrajskiej na każdy dzień, a także pomoc w tłumaczeniu.

Inną metodą, zakładamy, że pełnisz tutaj jakąś służbę chrześcijańską, jest po prostu przetłumaczenie fragmentu, który masz zamiar głosić z tego tygodnia lub jeśli uczysz w szkółce niedzielnej, na lekcjach biblijnych, studium Biblii lub czymś podobnym, aby przetłumaczyć ten fragment, próbując wymieszać Stary Testament z Nowym Testamentem, aby oba języki funkcjonowały. Mój przyjaciel, Al Jackson, który przez wiele lat był pastorem w Wirginii, nie wiem, czy jeszcze żyje, co roku przeglądał pomoce leksykalne Metzgera dla studentów greki Nowego Testamentu. To całkiem imponujące.

Muszę przyznać, że jest lepiej niż ja. Próbowałem regularnie zmniejszać liczbę słów do 30 na liście częstotliwości, ale jest wiele innych list, które prowadzą do słów występujących 10 lub więcej razy. Cóż, radziłbym Ci od czasu do czasu powtórzyć gramatykę, a dla większości ludzi nie jest to zbyt ekscytujące.

Ale popracuj także nad czytaniem a vista po grecku, zobacz, jak wiele greckiego możesz zrozumieć, robiąc to bez zaglądania do słownika lub leksykonu. Jednym ze sposobów, w jaki studenci Nowego Seminarium często postępują w ten sposób, jest

zabranie ze sobą do kościoła Biblii greckiej, Nowego Testamentu lub hebrajskiej Biblii. Kiedy podczas nabożeństwa odbywa się czytanie Biblii, starają się je śledzić.

I to też może być pomocne. Kiedy niesiesz ze sobą do kościoła Biblię angielską, Biblię grecką lub Biblię hebrajską, możesz się zmęczyć. Ale tak.

OK, więc drugą rzeczą, nad którą należy popracować, jest znajomość języka biblijnego. Sugeruję, że trzecią rzeczą, nad którą warto popracować, jest tło biblijne. Jeśli służyysz Panu w jakikolwiek sposób, który wiąże się ze studiowaniem Pisma Świętego, głoszeniem lub nauczaniem Biblii lub tym podobnymi, będziesz musiał poświęcić czas na przepracowanie konkretnego fragmentu następnego kazania lub następnego studium Biblii sesja czy coś.

To specjalne studium konkretnych fragmentów powinno zaprowadzić cię do komentarzy, a czasem także do encyklopedii biblijnej lub czegoś podobnego, dzięki czemu uzyskasz pewien kontakt z historycznym i kulturowym tłem danego fragmentu. Jednakże ważną kwestią, nad którą moim zdaniem powinieneś popracować, rozwijając swoją wiedzę biblijną, jest wypróbowanie materiałów zawierających szerszy przegląd niż tylko konkretny fragment. Pomocne jest więc zapoznanie się z historią starożytną, kulturą starożytną i niektórymi innymi religiami z czasów Nowego Testamentu lub Starego Testamentu, co pomoże ci zrozumieć wpływ Starego i Nowego Testamentu w ich czasach.

Czasami pomoże ci to zauważyć w tekście rzeczy, których w przeciwnym razie mogłeś nie zauważyć, ponieważ faktycznie masz to tło i mówisz, powiedzmy, że wydaje się to przypominać to czy tamto. Cóż, tego rodzaju tło można poznać jedynie po dość szerokiej lekturze. Przez wiele lat prowadziłem listę wszystkich książek, które przeczytałem, jak sądzę, począwszy od około 1968 roku.

Miało to miejsce zaraz po tym, jak rozpocząłem seminarium. A to dawało ponad 50 książek rocznie, myślę, że ponad 100 przez około sześć z tych lat. W końcu zeszedłem na boczny tor i zrezygnowałem z tego jakieś 20 lat temu, a teraz próbuję do tego wrócić.

Ale mój plan polegał na tym, aby spróbować przeczytać niektóre z głównych źródeł. Oczywiście nie próbowałem czytać Józefa Flawiusza po grecku, co jest dość trudne, ale czułem, że angielski dla Józefa Flawiusza w Zwojach znad Morza Martwego i tego typu rzeczy był wystarczający. Daje ci wiedzę, a przecież nie robisz doktoratu w żadnej z tych dziedzin.

Czytałem więc Józefa Flawiusza, Zwoje znad Morza Martwego, Stary Testament, Nowy Testament, Apokryfy, Nag Hammadi, teksty gnostyckie i część literatury rabinicznej. Próba przeczytania tego wszystkiego jest ogromna. A kiedy się

rozłączyłem, byłem obecnie na Philo, więc mam zakładkę w swoim egzemplarzu Philo i obawiam się, że nic z nią nie robiłem już od kilku lat.

Czytałem także prace dotyczące historii starożytnej lub encyklopedie starożytnego świata greckiego i rzymskiego, lub książki o życiu codziennym w Rzymie, wojnach starożytnej Grecji, archeologii i tym podobnych. Byłem więc profesorem Nowego Testamentu, co oczywiście kontrolowało niektóre treści, które czytałem. Jeśli jesteś pastorem lub doradcą, oczywiście będziesz musiał poświęcić trochę czasu na czytanie spraw duszpasterskich, poradnictwo i tego typu rzeczy, czego tak naprawdę nie robiłem.

Nie powinieneś jednak zaniedbywać czytania także w tych szerszych obszarach, ponieważ wzmocni to twoje zrozumienie świata biblijnego. Przecież naprawdę wierzymy, że Biblia jest Bożym objawieniem dla nas i chcemy to zrozumieć najlepiej, jak potrafimy. To są trzy rzeczy, nad którymi musisz popracować.

Jest jeszcze czwarty, który pod pewnymi względami jest ważniejszy od wszystkich i to właśnie nazywam duchowym wglądem. Musimy popracować nad budowaniem naszego duchowego wglądu. Pamiętajcie, że Paweł w 1 Liście do Koryntian 13 powiedział, że najbardziej spektakularne dary są bezwartościowe bez miłości.

Zatem nawet wtedy najbardziej kompletny zestaw, powiedzmy, mentalnych i bibliograficznych narzędzi do interpretacji Biblii, bez prawdziwego życia duchowego i prawdziwego duchowego wglądu, przyniesie efekt przeciwny do zamierzonego. Tak więc, jeśli nie znamy Jezusa, wszystkie nasze umiejętności egzegetyczne tylko w ostatecznym rozrachunku przyczynią się do naszego potępienia. Jeśli naprawdę znamy Jezusa, wówczas będziemy wzrastać w duchowym wglądzie w miarę zdobywania doświadczenia, a zdobywamy je poprzez życie, poprzez stawianie czoła własnym problemom, poprzez pomoc innym ludziom w rozwiązywaniu ich problemów.

A te rzeczy często spowodują, że zobaczymy w Piśmie Świętym rzeczy, których nie widzieliśmy wcześniej, ale które naprawdę tam są. Zatem absolutnie niezbędne jest, abyśmy utrzymywali bliską komunie z Bogiem i kochali Go, aby móc wykonywać dobrą egzegezę. Oto kilka rzeczy, na których musimy się oprzeć, aby ulepszyć naszą interpretację Biblii.

Chciałbym przejść dalej i porozmawiać trochę o gatunkach występujących w Ewangeliach synoptycznych. Słowo gatunek pochodzi z języka francuskiego i, o ile wiem, po francusku oznacza po prostu miły. Jest to więc trochę ogólne słowo.

Ale przeniesione na język angielski, stało się słowem technicznym, podobnie jak słowo w języku hiszpańskim, sombrero, oznacza po prostu kapelusz. Ale po angielsku oznacza to duży, miękki kapelusz, który noszą Meksykanie. Gatunek to termin z

literatury angielskiej, określający rodzaj literatury, rodzaj pisarstwa lub rodzaj mówienia.

Może być tak szeroki, jak rozróżnienie między prozą a poezją, lub może być tak wąski, jak określony rodzaj specjalistycznego wiersza, taki jak limeryk, sonet lub coś w tym rodzaju. Otóż, aby być rozpoznawalnym jako gatunek, musimy umieć skonstruować jakąś listę cech gatunku, które odróżniają go od innych gatunków. Przyjrzymy się tutaj kilku gatunkom wspólnym dla Ewangelii synoptycznych.

W tygodniach tego kursu będziemy przyglądać się czterem różnym fragmentom, a każdy z nich reprezentuje inny gatunek. Ta tutaj będzie rodzajem narracji ogólnej i przyjrzymy się relacji o cudzie i przypowieści, a także relacji kontrowersyjnej itp. W tym momencie zwykle prowadzę krótkie ćwiczenie w klasie i pytam ich, jakie są niektóre z nich są cechy poezji. Odpowiedź na to pytanie będzie zależeć od tego, o jakim języku mówisz.

Większość z nas, studiujących Biblię, zastanawiała się trochę nad poezją hebrajską, a poezja hebrajska, w przeciwieństwie do poezji angielskiej, niekoniecznie ma rym i nie zawsze jesteśmy pewni co do jego metrum itp., ale ma struktura, którą nazywamy równoległością, w której kolejne linie są zaprojektowane w taki sposób, że odnoszą się do siebie w określony sposób, niezależnie od tego, czy powtarzają to samo, czy trochę do nich dodają, czy też robią coś, co jest odwrotne, spójrzmy na drugą stronę medalu, byłoby, że tak powiem, cechy poezji hebrajskiej, których być może nie spotykamy tak często w poezji angielskiej. Ale poezja angielska i poezja hebrajska charakteryzują się także częstszym użyciem figur retorycznych, aby w pewnym sensie pobudzić wyobraźnię, jeśli chcesz. Moglibyśmy więc sporządzić listę rzeczy, które powinniśmy znaleźć w poezji hebrajskiej.

Założmy, że wypróbowałeś gatunek kazania. Jakie cechy charakterystyczne posiadałoby kazanie? Cóż, jest wystarczająco różnorodnych rodzajów kazań, że może to być dość trudne. Można zacząć od definicji kazania i powiedzieć, że kazanie to przemówienie wygłaszane do zgromadzenia w kościele lub synagodze lub coś w tym rodzaju, którego celem jest zmotywowanie ich do właściwego zachowania lub właściwej postawy lub coś w tym rodzaju byłoby dość ogólne sposób to powiedzieć.

Jeśli myślisz o klasycznym kazaniu, które często zaczyna się od jakiegoś rodzaju, mam na myśli dość nowoczesne klasyczne kazania, zacznij od jakiejś historii, a następnie przerwij ją w środku i wybierz zakończenie do końca historii, jeśli chcesz. Nazywa się to włączeniem do literaturoznawstwa. A w środku przynajmniej klasyczne kazanie zwykle wskazywało trzy punkty, a niektórzy ludzie dwa lub cztery, w zależności od fragmentu.

W końcu, jeśli próbujesz zinterpretować jakiś fragment, powinieneś trzymać się jego struktury i nie dać się zbyt ponieść liczbie punktów kazania. A potem mogą się

różnić w zależności od tego, czy po każdym punkcie zastosujesz ten punkt, czy zapiszesz wszystkie zastosowania do końcowej sekcji lub coś w tym rodzaju. W dawnych czasach kazanie często kończyło się wierszem lub czymś w tym rodzaju.

Myślę jednak, że obecnie jest to raczej rzadkie zjawisko. Inny gatunek, co powiesz na grę słów? Co to jest gra słów? Cóż, to jakiś żart, jeśli wolisz. To żart, który opiera się na dwóch słowach, które być może są podobne w języku angielskim lub bardzo podobne w języku angielskim.

Pamiętam, że jeden z naszych profesorów fizyki w Duke opowiedział mi raz, może nawet dwa razy o małżeństwie starszych ludzi i o tym, jak ich synowie zdobyli ranczo. Starsze małżeństwo, rodzice, nazwało ranczo Focus Ranch. Ktoś zapytał, dlaczego nazwali to Ranczo Focus. A oni na to: „No cóż, tutaj synowie hodują mięso”.

I widać w tym potrójną grę słów. Słońce dla obiektu na niebie i dla ich synów. A promienie słońca hodują zwierzęta i mięso.

No cóż, nie będę cię za to zatłuczał na śmierć, ale to jest przykład. Cóż, przyjrzymy się tutaj niektórym gatunkom, które omawiamy na zajęciach w tym kursie, i innym, których nie omawiamy. Po pierwsze, gatunek narracji jest narracją uogólnioną.

Przyjrzymy się historii mędrców i ich wizycie w Ewangelii Mateusza 2. Następnie przydziałałem im pracę semestralną, a oni mogli wybierać spośród sześciu lub ośmiu tematów prac semestralnych; spacer do Emaus po zmartwychwstaniu Jezusa byłby, jeśli wolisz, rodzajem ogólnego opisu w Ewangelii Łukasza 24. Następnie przyjrzymy się relacji o cudzie. W tym kursie na zajęciach przyjrzymy się demonowi Gadarene z Ewangelii Marka 5. Następnie jako możliwy temat pracy semestralnej omówimy wiarę setnika z Ewangelii Łukasza 7. Przykładem przypowieści w tej, którą robimy na zajęciach jest królewskie wesele w Ewangelii Mateusza 22.

W przypadku pracy semestralnej uczniowie mogli wybrać, czy lubią niegodziwych dzierżawców i niegodziwych dzierżawców z rozdziału 12 Marka. Lub, w przypadku kontrowersyjnej relacji, przyjrzymy się wypędzaniu demonów przez Belzebuba w Ewangelii Łukasza 11. Ale dla Temat pracy semestralnej, zbieranie zboża w szabat w Ewangelii Marka 2. Istnieje wiele innych gatunków, które pojawiają się w Ewangeliach z większą lub mniejszą częstotliwością, a których nie omawiamy na zajęciach tylko ze względu na ograniczenia.

Ale na przykład dyskusja. Co to jest dyskurs? Cóż, osoba mówiąca, ale nie ma tu mowy w tę i z powrotem, tak jak ma to miejsce w przypadku dialogu czy czegoś takiego. Na przykład uwagi Jezusa w szóstym rozdziale Ewangelii Mateusza mówią o tym, żeby się nie martwić.

Nie martwcie się więc o swoje życie, jedzenie, ubranie i tym podobne rzeczy. Innym gatunkiem, który pojawia się wielokrotnie w Nowym Testamencie, a szczególnie w Ewangeliach, są działania symboliczne lub odgrywane przypowieści. A jest ich mnóstwo w Ewangeliach.

Wspominam tu o trzech możliwościach. Prawdopodobnie jest ich osiem lub dziesięć, co do których mógłbyś zasugerować, że może toczyć się dyskusja. Ale oczyszczenie świątyni przez Jezusa jest zarówno rzeczywistym działaniem, jak i w pewnym sensie symbolicznym, co można znaleźć w paralelach w 21. rozdziale Ewangelii Mateusza.

Albo Jezus umywający nogi uczniom w Jana 13. Albo Jezus przeklinający drzewo figowe w Marka 11 w paralelach. Byłyby to więc przykłady działań symbolicznych.

Jak rozpoznać, że są to działania symboliczne? Cóż, to trudniejsze. W przeciwieństwie do przypowieści, zwykle z przypowieścią, osoba mówi ci, że opowiada przypowieść. W przypadku symbolicznego działania niekoniecznie ci to mówią.

Musisz więc uważać na jakieś niezwykle działanie, a potem na coś, co wydaje się, że kontekst daje ci pewne wyobrażenie o tym, jaka może być symbolika. Zatem z pewnością wypędzenie przez Jezusa handlarzy ze świątyni było niezwykle, jeśli tak wolicie. Ale Pan, którego szukasz, nagle przyjdzie do swojej świątyni i który będzie mógł przetrwać dzień swego przyścia w Malachiaszu, wydaje mi się to dość mocnym tłem.

Uwagi Jezusa na temat niewłaściwego korzystania ze świątyni i tym podobnych należą do tej kategorii. Gatunkiem, który pojawia się tylko dwukrotnie w Nowym Testamencie, jak sądzę, ale dość często pojawia się w Starym Testamencie, jest genealogia. I mamy jednego u Mateusza i jednego u Łukasza, oba dla Jezusa i nie identyczne.

To także interesujące. Było wiele dyskusji na ten temat. Przypuszczam, że genealogia Łukasza jest prawdopodobnie linią Marii, a genealogia Mateusza jest linią Józefa.

Fragmenty nam tego nie mówią. Myślę, że jeszcze o tym wrócimy i powiemy słowo, gdy pokrótce omówimy treść Ewangelii. Innym gatunkiem, który jest dość powszechny, jest to, co nazwalibyśmy dialogiem.

To miejsce, w którym dwie osoby, zwykle tylko dwie, rozmawiają w tę i z powrotem. Zatem narracja o pokusie u Mateusza i Łukasza, Szatan i Jezus rozmawiają tam i z powrotem. Albo uwagi Jezusa w Ewangelii Mateusza 8 na temat kilku potencjalnych naśladowców Jezusa, którzy mówią różne rzeczy, a on im odpowiada.

Bogaty młody władca z Ewangelii Marka 10 również należy do tej kategorii. Oto kilka przykładów różnych gatunków występujących w Ewangeliach. W tej sesji chcemy skoncentrować się na gatunku narracyjnym.

Zastanówmy się więc trochę nad tym, zanim przejdziemy do rzeczy i przyjrzymy się konkretnemu przykładowi. Pierwszą rzeczą, którą staramy się zrobić, jest zdefiniowanie gatunku, jeśli chcesz. Jak definiujemy narrację? Cóż, narracja, mówiąc najkrócej, to opowieść, relacja lub opowieść o wydarzeniach.

Mamy więc do czynienia z serią wydarzeń. Narracja może być oparta na faktach lub fikcyjna, chociaż rozumiem, że wszystkie narracje biblijne są oparte na faktach, chyba że są w jakiś sposób oznaczone. Na przykład narracje w przypowieściach nie muszą być oparte na faktach.

I mamy na to kilka przykładów. Historia opowiedziana przez Natana Dawidowi o bogaczu i biedaku z owcą itp. jest historią fikcyjną.

Albo ten, w którym prorok mówi Ahabowi o więźniu, który uciekł, udając, że jest ranny. Cóż, faktycznie został ranny, ale to była fałszywa rana itd. To są przykłady tego typu rzeczy.

Zatem nie koniecznie musi to oznaczać nieomyślność Pisma Świętego, jeśli narracje pojawiające się w przypowieściach nie są fikcyjne. Jednak wszystkie pozostałe narracje zawarte w Piśmie Świętym uznałbym za rzeczywiście mające miejsce, choć wiele z nich zostało odrzuconych przez tego czy innego interpretatora. Narracje to bardzo szeroki gatunek i powinienem był to powiedzieć wcześniej.

Cóż, myślę, że kiedyś to powiedziałem. Powiedziałem, że gatunek może być tak szeroki, jak proza czy poezja, lub tak wąski, jak drugi. Zatem narracja jest bardzo szerokim gatunkiem.

Zwykle podklasa prozy, ale nie zawsze. Istnieją narracje poetyckie. Na przykład Pieśń Debory i Baraka byłaby opowiadaniem, choć jest w poezji.

To jest w Sędziów 5. Iliada Homera jest narracją, ale w poezji itd. Raj utracony Milтона, jak sądzę, jest narracją, ale w poezji. Jednak przynajmniej we współczesnej literaturze jest to zwykle proza.

Jednak w prozie jest mnóstwo innych rzeczy. Jak zatem odróżnić opowiadanie od modlitwy? To całkiem proste. Modlitwa jest deklaracją, rozmową z Bogiem, jeśli wolisz, czymś w tym rodzaju.

Ekspozycja, coś wyjaśniasz. Dialog toczy się tam i z powrotem między dwojgiem ludzi, choć oczywiście dialog może być częścią narracji. Dyskurs, mowa jednej osoby itp.

Zatem wszystkie te rzeczy – modlitwa, ekspozycja, dialog i przemówienie – mogą zostać uwzględnione w narracji, jeśli – a czasami – mogą nawet zawierać w sobie narrację. Musiałby to być długi dialog, ale być może krótki dyskurs nadal mógłby zawierać jakąś narrację. Można na przykład powiedzieć, że przemówienie Szczepana do Sanhedrynu jest dyskursem, jeśli wolisz, ale jest to także narracja lub zawiera narrację, jeśli chcesz, lub przeplatane komentarzami na temat zachowania Izraelitów w stosunku do Józefa albo Mojżesz, albo coś w tym rodzaju.

Cóż, zatem Ewangelie i Dzieje Apostolskie są w rzeczywistości narracjami, choć obejmują także inne gatunki. No dobrze, składniki narracji, bo przecież tworząc coś w rodzaju definicji gatunku, trzeba podać pewne cechy, które go charakteryzują, a jednym z ważnych elementów narracji są aktorzy lub postacie, czyli osoby, które się pojawiają w narracji, powodując zdarzenia lub pod wpływem wydarzeń. To jedna z cech, którą zobaczysz w narracji.

Następnie są wydarzenia lub sama akcja, zdarzenia opisane w narracji, czyli aktorzy, wydarzenia, sceny, w których mają miejsce zdarzenia, czas, kraj, region, miasto, wewnątrz, na zewnątrz i tego typu rzeczy. Dość ważną cechą narracji jest zazwyczaj fabuła, zwłaszcza narracji, która została, co by tu rzec, starannie ułożona. Osoba opowiadająca anegdotę może nie mieć zbyt wiele fabuły, z wyjątkiem tego, że wydarzył się jakiś zabawny incydent lub coś takiego.

Fabuła to połączenie lub rozwój wydarzeń w narracji. Złożona narracja będzie miała więcej niż jedną fabułę, więc powieść zazwyczaj będzie miała kilka różnych wątków przeplatających się na różne sposoby. Fabuła sama w sobie jest często swego rodzaju konfliktem, dlatego czasami można ją podzielić na sekcje, w których narasta napięcie, osiągany jest punkt kulminacyjny, następnie konflikt zostaje w jakiś sposób rozwiązany, a napięcie zostaje rozładowane i być może uda mi się powiedzieć coś o konsekwencjach czy coś. Zatem przynajmniej te cechy byłyby składnikami narracji, aktorami, wydarzeniami, scenami, fabułą, fabułą lub fabułami.

Jakie narracje znajdziemy w Ewangeliach? Dość pomocną pracą na temat cech literackich Nowego Testamentu jest książka Lelanda Rykena zatytułowana Słowa życia, literackie wprowadzenie do Nowego Testamentu. Ryken później rozszerzył to, aby objąć całą Biblię, a tytuł rozszerzonej wersji brzmi „Słowa rozkoszy”. Cóż, sugeruje on, że w Ewangeliach występują następujące typy narracji i nadaje im nazwy na tyle ogólne, że tego rodzaju gatunki narracyjne można znaleźć w innych dziełach.

Zatem narracja o wypowiedzeniu, na przykład opowieść o wypowiedzeniu szopki, wypowiedzenie lub historia o narodzeniu dziecka, są wyraźnie ważne w Ewangeliach. Zapowiedź narodzin Jana została dana Elżbiecie, a zapowiedź narodzin Jezusa – Marii. Byłoby to dość niezwykle, ponieważ dotyczyło pewnego rodzaju proroctw. Dotyczą zjawisk nadprzyrodzonych.

I wtedy szopki nie muszą oczywiście wiązać się ze zjawiskami nadprzyrodzonymi, ale mamy, co tu rzec, niezwykle, że Jan rodzi się, a jego matka jest w jej wieku, a potem faktycznie mamy narodzenie Jezusa z dziewicy, więc są dość niezwykle. Jednak w wielu starożytnych, a nawet współczesnych opowieściach wciąż można znaleźć kogoś, kto opowiada coś o narodzinach ich charakteru. W ewangelicznych opowieściach o jasełkach, podkreśleniu wyjątkowości Jezusa, historycznej ważności różnych rzeczy, zjawiskach nadprzyrodzonych, spełnieniu się proroctw i być może takim czy innym podekscytowaniu, pamiętacie podekscytowanie, które pojawia się, gdy Zachariasz wychodzi ze świątyni i nie może już mówić, bo anioł go ogłupił, że nie uwierzył w to, co mu anioł powiedział.

Wypowiedzenie lub szopki. Drugim przykładem mogą być historie o powołaniach. Mogą one być dość charakterystyczne w Ewangeliach.

Są to opowieści o Jezusie wzywającym ludzi. Możemy więc pomyśleć o Jezusie, który przyszedł brzegiem morza i powołał uczniów, którzy pracowali na łodziach itp. Oczywiście tego rodzaju rzeczy nie muszą ograniczać się do Ewangelii, gdzie mówisz o jakimś nauczycielu albo jakiś przywódca zyskujący zwolenników lub coś takiego i może ich wzywać w taki czy inny sposób.

Ale jeśli chodzi o cechy powołania ewangelicznego i historie powołań, należałoby szukać takich rzeczy, jak kto jest powołany, jakie są okoliczności, do jakiego rodzaju powołania jest powołany i jakiego rodzaju odpowiedzi udziela. Zatem w pewnym sensie możesz powiedzieć, że masz historię powołania, kiedy Jezus rozmawia z tym człowiekiem i mówi: „pójdź za mną”, ale ta osoba mówi: „Pozwól mi wrócić i pożegnać się z rodziną lub coś w tym rodzaju, albo pochować” mojego ojca, co prawdopodobnie oznacza poczekanie, aż umrze. To są przykłady negatywnej reakcji.

Człowiek nie podąża za Jezusem, a przynajmniej nie na tym etapie. Trzeci rodzaj to historie uznania. Historie ludzi odkrywających, kim jest Jezus.

I znowu nie muszą one ograniczać się do Ewangelii. Na przykład w opowieściach o Robin Hoodzie jest historia uznania, w której Robin i jego ludzie dowiadują się, że ten dziwny czarny rycerz okazuje się być Ryszardem Lwie Serce. Jest to więc historia uznania.

Ale oczywiście jest to większa sprawa w Ewangeliach, ponieważ jest to Mesjasz, a nie tylko król Anglii. Istnieją więc opowieści o ludziach odkrywających, kim jest Jezus. Pytania, które chcielibyśmy zadać takiemu gatunkowi, brzmiałyby: jakie okoliczności doprowadziły do uznania? Więc ta kobieta i ten mężczyzna opowiedzieli mi wszystko, co kiedykolwiek zrobiłem.

Czy może być Mesjaszem? Byłby to tego rodzaju egzemplarz. Co dana osoba odkryła w Jezusie? Pamiętajcie, jak Nataniel i Jezus powiedzieli mu, że widziałem cię, gdy byłeś pod drzewem figowym. Uświadamia sobie, że to, co powiedział mu wtedy Filip, jest prawdą.

Historie uznania. Czwartą kategorią są historie świadków . Jezus lub inna postać świadczy o tym, kim jest Jezus i czego dokonał oraz jakie są na to dowody.

Zatem uwaga o kobiecie w Samarii przy studni została uznana za relację świadka w związku z tym, jak powiedziała mieszkańcom wioski, kim jest Jezus czy coś. Albo uzdrowiona osoba, która wychodzi i mówi, kim jest Jezus. Jezus wysyła, tak naprawdę nie rozumiemy tej historii, ale Jezus wysyła uzdrowionego demona w opowieści o gromadzeniu się demonów, aby powiedział ludziom w Dekapolu, kim jest Jezus, co Bóg dla niego zrobił itp.

Historie świadków. Historie spotkań — reprezentatywne historie tego, jak Jezus szuka innych.

Zaczynają się od Jego inicjatywy lub być może ich inicjatywy, kontynuują, gdy Jezus zgłasza jakieś roszczenia do ich życia, a kończą swoją odpowiedzią – akceptacją lub odrzuceniem. Ludzie przychodzący do Jezusa myślą być może o Nikodemie spotykającym Jezusa w Jana 3, o kobiecie przy studni spotykającej Jezusa w Jana 4, albo wspominaliśmy już o Natanaelu w Jana 1 itd. Zatem Jan ma ich kilka dla indywidualnych osób, być może mniej powszechne w ewangeliiach synoptycznych, ale mimo to , jak wiecie, Piotr i inni, którzy podążali za Jezusem i stopniowo wzrastali w zrozumieniu tego, kim On jest itd., zaliczaliby się do tej kategorii.

Historie konfliktów i kontrowersji. Oto niektóre z najczęstszych historii w ewangeliiach. Jezus jest bohaterem przeciwko przeciwnej osobie lub grupie, która jest postrzegana jako antagonistka, a ty zastanawiasz się, w jakiej sytuacji się znalazłeś.

Być może atakują Jezusa i widzisz, jak się broni i jak zamienia sprawę w obrazę, w jaki sposób Jezus zyskuje przewagę i jakich lekcji możemy się nauczyć itp. Jest tam kilka bardzo uderzających przykładów dotyczących doskonała pułapka, jaką faryzeusze zastawili u Herodianów, aby nakłonić Jezusa do dyskusji na temat podatków i tego, jak odwraca to od nich, jeśli wolicie.

Siódma kategoria to historie wypowiedzi. Świadoma krytyka. Nazywa się je obecnie opowiadaniem, a kiedyś nazywano je apotemami.

Jednak z pewnym wydarzeniem wiąże się bardzo uderzające powiedzenie Jezusa. Tak więc kończy się to, o czym właśnie wspominałem, cóż, oddaj Cezarowi to, co należy do Cezara i oddaj Bogu to, co należy do Boga, byłby przykładem historii konfliktu zakończonej oświadczeniem, jeśli chcesz. Historie cudów.

Omówimy je bardziej szczegółowo w ramach gatunku opowieści o cudach w jednym z naszych fragmentów egzegezy. Leland Ryken sugeruje typową strukturę taką, w której przede wszystkim ustala się potrzebę. I tak narrator zwykle powie coś o tym, cóż, ten facet był kulawy przez te wiele lat, albo od urodzenia, czy coś w tym rodzaju, albo ta osoba była demonizowana przez wiele lat czy coś takiego.

Pomoc Jezusa jest poszukiwana i nie zawsze jest poszukiwana. Czasami zgłasza się jako wolontariusz na basen w Bethesdzie. Właściwie, jeśli wolisz, jest tam w pewnym sensie wolontariuszem.

A opętany przybiega do Jezusa i nie wiemy, czy opętany, usłyszawszy od demonów, kim jest, przybiega po pomoc, czy też demony przychodzą do ataku i tak naprawdę nie wiedzą, kto to jest. Jest tam wiele rzeczy, o których nie wiemy. Porozmawiamy o tym szerzej w całym incydencie.

Osoba potrzebująca lub pomagający może w jakiś sposób wyrażać wiarę lub posłuszeństwo. Więc czwórka niosąca kulawego faceta rozbija dach i burzy go. Oczywiście wyrażam pewien rodzaj wiary, aby przejść przez to wszystko.

Następnie Jezus dokonuje cudu, a następnie postacie reagują na cud lub odpowiadają Jezusowi lub coś takiego. Takie są zazwyczaj potrzeby. Jezus pomaga danej osobie wyrazić wiarę lub coś w tym rodzaju.

Jezus dokonuje cudu, postacie reagują na cud itd. Nie zawsze widać to wszystko, ale jest to również cecha gatunku, ponieważ zazwyczaj istnieje lista cech i konkretne wydarzenie musi zostać spełnione. powiedzmy, te znaczące. Większość z nich to coś, co warto uwzględnić w tym gatunku.

Zatem dziewiątą kategorią są historie pasyjne — opowieści o wydarzeniach związanych z procesem, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa. I znowu w literaturze zewnętrznej można znaleźć historie o pewnego rodzaju namiętnościach.

Pomyśl o filmie. Chyba wymyśliłem już nazwę: Braveheart. Kończy się pełną pasji historią, jeśli wolisz, śmiercią Williama Wallace'a itd. Zatem, oczywiście, znaczenie śmierci Jezusa stawia w cieniu wszystkich innych i w rzeczywistości zajmuje wówczas znacznie większą część historii. Ewangeliach niż byłoby to w ogóle charakterystyczne dla sceny śmierci, zajmując część, jaką zajmuje w biografii kogoś innego.

Tak więc historie męki można postrzegać jako całą sekcję dotyczącą każdej ewangelii lub można je podzielić na osobne historie, które również składają się na całość. A potem Ryken jako dziesiąty wspomina tutaj historie hybrydowe. I już wskazaliśmy, kiedy przez to przechodziliśmy, że wiele z tych rzeczy to w rzeczywistości kombinacje dwóch lub nawet trzech innych konkretnych rzeczy.

Zatem narracje łączące elementy innych historii o cudach, które powodują uznanie, historie z wypowiedziami, które są spotkaniami itp., zaliczają się do tej kategorii. Cóż, to bardzo, bardzo szybki przegląd gatunku narracyjnego i trochę o tym, jak przygotować się do egzegezy.

Teraz właściwie zajmiemy się egzegezą narracji, wykonamy egzegezę narracji i to jest incydent z wizytą mędrców w Ewangelii Mateusza 2. Właściwie cały rozdział, wersety od 1 do 23. W klasie sytuacji, poleciłbym im przetłumaczyć to wszystko, więc chodziliśmy po klasie, wskazywaliśmy różne osoby i mówiliśmy: przetłumaczcie nam werset 1. A potem mógłbym mieć kilka komentarzy ode mnie lub innych osób w klasie na temat tego, czy to, czy tamto powinno zostać przetłumaczone nieco inaczej, i może kilka komentarzy na temat gramatyki tu i tam i tego typu rzeczy.

Cóż, nie zamierzam tego wszystkiego tutaj robić, ale to tłumaczenie wizyty mędrców jest moje własne i od czasu do czasu poczynię tutaj uwagę na ten czy inny temat. Zatem tekst, którego tu używamy, to grecki Nowy Testament autorstwa Zjednoczonych Towarzystw Biblijnych, a mój słownik ma na odwrocie i myślę, że jest to prawdopodobnie czwarte wydanie. Zmieniali się tu i tam na przestrzeni lat.

Ma też kilka nagłówków, skonstruowanych tak, aby były jak najbardziej neutralne, więc nie mają w sobie ani baptystów, ani katolików, ani czegoś w tym rodzaju. Opisują w zasadzie to, co nadchodzi. Zatem pierwsza część zaczyna się od nagłówka „Wizyta mędrców”, a moje tłumaczenie wygląda tak.

A gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei, za dni króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy. Z tego pytania może wynikać wiele rzeczy. Jednym z nich byłoby: kim są Magowie? A my wrócimy i opowiemy trochę o tym.

W słowniku, który mam, Bauera, Arndta i Gingricha, myślę, że to Bauer, Arndt i Gingrich, Donger ma pod Magosem. Pierwsza definicja, jaką podaje, to Magos, ale potem w nawiasie określa się babilońskiego lub perskiego mędrca i kapłana, eksperta w dziedzinie astrologii, interpretacji snów itp. To dość szybka definicja, którą tam podajecie. Prawdopodobnie chciałbyś mieć takie niezwykle słowo i chciałbyś zbadać to nieco głębiej.

Myślę, że to słowo jest tłumaczone na określenie króla Jakuba, mędrcy, co jest właściwie dobrym tłumaczeniem, ale żadne tłumaczenie nie powie ci wszystkiego, co chciałbyś wiedzieć. Miałem tu kilka słów z greki, które chciałem po prostu sprawdzić w górę itp., ale nie było to szczególnie potrzebne, więc nie wiem, czy naprawdę musielibyśmy się nimi zajmować. Mędrcy pochodzą ze wschodu i sprawdzili słowo Anatole.

To słowo, od którego pochodzi nazwa Anatolia w Grecji, która jest wschodnim regionem Anatolii. Ale w rzeczywistości pochodzi od słowa oznaczającego wschód, a więc jest to kierunek, w którym wschodzi słońce. Ogólnie rzecz biorąc, wschód, na który patrzysz.

Nie mówi nam więc nic konkretnego o tym, skąd pochodzą. Cóż, mógłbym wspomnieć o Magi, co jest łacińską liczbą mnogą tego słowa. To Magus i My, a potem Magi, Gi po łacinie.

Greckie słowa to oczywiście Magus i Magoi, ale od tego pochodzi słowo mag, które jest używane w Nowym Testamencie w liczbie pojedynczej. Jakiś Simon Magus jest jednym z takich gości. Cóż, werset 2. Przychodzą więc ze wschodu do Jerozolimy i pytają: Gdzie jest ten, który się narodził, król żydowski? Bo widzieliśmy jego gwiazdę na wschodzie i przyszliśmy, aby mu oddać pokłon lub przyjść, aby mu oddać pokłon.

Mamy tam kilka rzeczy, które mogą nas zainteresować w tym przejściu. Na Wschodzie może to oznaczać powstanie, brak wehikułów czasu i nieobecność tam. To trochę niepewne.

Kiedy byliśmy na wschodzie, widzieliśmy to, ale nie powiedzieliśmy nic o tym, w jakim kierunku zmierza. Albo widzieliśmy ją podczas wschodu, co rzeczywiście umieszcza ją nieco na wschodzie, ponieważ gwiazdy, ponieważ sposób, w jaki obraca się Ziemia, wydaje się, że gwiazdy wschodzą na wschodzie, przechodzą nad głowami i zachodzą na zachodzie, a nawet te, które pojawić się na biegunie, zacząć od nowa w kierunku wschodnim, zawrócić i udać się na zachód, a następnie zejść w dół i wrócić ponownie itd. Nie jesteśmy więc pewni, czy to mówi nam dokładnie, gdzie znajdowała się gwiazda i czy jest po prostu powiedzieli nam, gdzie byli, kiedy to zobaczyli.

I kłaniają mu się lub oddają mu cześć, co jest tutaj dwuznaczne i nie znają dostatecznie swojego pochodzenia. Nie wiemy, czy czuli, że powinni oddać mu cześć, czy po prostu musieli się pokłonić, chociaż myślę, że pewną wskazówkę daje fakt, że ci goście nadchodzą z pewnej odległości.

I po co ktoś miałby przychodzić z daleka, żeby pokłonić się komuś, kto jeśli jest tylko królem żydowskim, to nie jest Żydem? Być może jest tam zatem wskazówka, że dzieje się tam coś więcej. Cóż, werset 3: Gdy to usłyszał król Herod, zatrwożył się, a z nim cała Jerozolima.

Ma to wiele tła, które będziemy musieli trochę rozpakować. Mówi nam jednak, że jest to król Herod i prawdopodobnie sugeruje, że w czasie, gdy autor pisze, w pobliżu mogą być jacyś inni Herodowie. Istnieją różnice zdań co do tego, kiedy został napisany Mateusz, i zajmiemy się nimi w następnej części kursu.

Ale w tym momencie był tylko jeden król. Zanim dojdiesz do Józefa Flawiusza, pod koniec jego kariery, masz drugiego i trzeciego króla Heroda. Wiersz 4: A on, to jest Herod, zebrał wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich o miejsce, w którym miał się narodzić Chrystus.

A Chrystus jest po prostu greckim tłumaczeniem hebrajskiego Mesjasza, którego wciąż używamy osobno, tych dwóch słów, Mesjasz i Chrystus, ale znaczą to samo i są pewnego rodzaju tytułami. Widać to już w tym fragmencie. I rzekli do niego arcykapłani i uczeni w Piśmie: Herod w Betlejem Judzkim, bo tak napisano przez proroka, a ja przejdę do 6: A ty, betlejemska ziemia judzka, jesteś przez wcale nie najmniejsi, wcale nie najmniejsi jesteście wśród władców Judy, bo z was wyjdzie władca, który będzie pasterzem mojego ludu, Izraela.

Więc jest cytat. To dość darmowa wycena. Na przykład to wcale nie jest raczej interesujące, ponieważ hebrajskie mówi „choć jesteś najmniejszy” lub coś w tym rodzaju.

Myślę więc, że otrzymujemy to, co uczeni rabiniczni nazwaliby midraszem, czyli interpretacyjną lekturę tego fragmentu. To znaczy, chociaż Micheasz mówi, że Betlejem jest najmniejsze, jeśli wolisz, tłumacz czytelnika mówi: cóż, jeśli Mesjasz ma stamtąd przyjść, to już nie jest to najmniej ważne. Mamy więc do czynienia z czymś takim.

Więc to jest cytat. To również wynika z rozdziału Micheasza 5, a niektórzy komentatorzy sugerują, że miało na to wpływ także inny fragment. Nie jestem pewien, czy czuję, że to koniecznie musi iść w tym kierunku, ale zostaw to.

Werset 7: Wtedy Herod potajemnie przywołał Mędrców i dowiedział się od nich dokładnego czasu pojawienia się gwiazdy. Dokładny nie jest oddzielnym słowem w tekście, ale występującym tam czasownikiem akribo , „ stwierdzać” i pochodzi od akribos , co oznacza coś bardzo specyficznego. Właściwie, upewnij się, że też.

Pewne i pewne. Można więc odnieść wrażenie, że chciał wiedzieć, czy mógłby mi pan podać datę pierwszego pojawienia się tej gwiazdy lub coś w tym rodzaju. No cóż, wzywa ich potajemnie, co oznacza, że nie przywołuje ich, gdy w pobliżu stoją wszyscy arcykapłani i uczeni w Piśmie.

To standardowa procedura wśród królów. Jeśli cofniesz się i spojrzysz na wydarzenia tuż przed śmiercią Dawida, kiedy wygląda na to, że Adoniasz ucieknie z królestwem, Batszeba przychodzi i przekazuje Dawidowi wiadomość o tym, co się dzieje, a potem najwyraźniej odchodzi, a Natan przychodzi i przekazuje wiadomość. A potem Dawid wzywa Batszebę z powrotem, itd.

To dość charakterystyczne, a kiedy spojrzysz na incydent w buncie Absaloma, Absalom i jego doradcy wzywają Achitofela i mówią, co twoim zdaniem powinniśmy zrobić? I najwyraźniej on idzie, a Hushai zostaje wezwany. Pytają go, co myśli, i mówią mu, co polecił drugi facet. Czy to w porządku? Co byś zasugerował? Więc otrzymujesz dość standardową królewską procedurę zdobywania wszystkich informacji i być może swoich doradców. Cóż, tutaj, potajemnie, prawdopodobnie nawet doradcy tam nie są.

Herod i Mędrcy. I o co w tym wszystkim chodzi? Cóż, dowiadujemy się o tym w wersecie 8. Herod wysłał ich, Mędrców, do Betlejem. Powiedział: Idź i wypytaj dokładnie o dziecko.

Jak tylko go znajdziecie, powiedzcie mi, abym i ja mógł przyjść i oddać mu pokłon. Tak więc, jeśli ktoś zna Heroda i widzi dalszy ciąg, jest to oczywiście kłamliwa uwaga, ale on zabije dziecko, jeśli będzie mógł. Ma to pewne tło związane z Herodem, ale nawet znając królów w ogóle, większość z nich nie jest entuzjastycznie nastawiona do narodzin następcy, który nie jest ich własnym dzieckiem.

Cóż, to jest werset 8. Werszet 9. A więc oni, i jest tam dobry przykład rodzajnika określonego użytego jako zaimek osobowy. Tak więc oni, gdy usłyszeli, że król odszedł i oto gwiazda, którą widzieli na wschodzie lub widzieli podczas jej wschodu, nadal mieli tę dwuznaczność, wyprowadzali ich lub szli przed nimi, aż przyszła i zatrzymał się nad miejscem, w którym znajdowało się dziecko. Jest to dość ważny fragment pozwalający zrozumieć, co może się tutaj dziać w związku z gwiazdą betlejemską.

Wrócimy i pomyślimy o tym. Ale naturalnym odczytaniem jest tutaj to, że z Jerozolimy do Betlejem w rzeczywistości kierują ich gwiazda, a ponieważ nie potrzebują gwiazdy, aby dostać się do Betlejem, prawdopodobnie prowadzi ich do miejsca w Betlejem, domu czy cokolwiek to jest – werset 10.

A gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Trudno powiedzieć, jak to lepiej przetłumaczyć. Ale oni radowali się niezmiernie, wielką radością.

Coś takiego to dosłownie bardzo mocna konstrukcja. Wydaje mi się, że jest to nie tylko bardzo radosne, ale może uczciwie powiedzieć, że są nawet zaskoczeni. Tak czy inaczej, z pewnością jestem podekscytowany.

Wiersz 11. Gdy weszli do domu, ujrzeli dziecko z matką Marii, upadli i oddali mu pokłon. I otworzywszy swoje skrzynie ze skarbami, ofiarowali mu dary.

Złoto, kadzidło i mirra. Słowo, które tłumaczę, „skrzynia skarbów”, jest dość ogólne. Skrzynia skarbów, magazyn, to, co jest przechowywane, skarb itp.

Otworzyli więc swój skarb. Cokolwiek wnieśli, otworzyli to. Najwyraźniej nie otworzyli żadnych magazynów, ponieważ nie noszą ze sobą magazynów.

Ale coś innego. Następnie warto sprawdzić, czym są kadzidło i mirra, ponieważ nie są to już w rzeczywistości standardowe terminy. To, co tłumaczymy tutaj jako kadzidło, to w rzeczywistości libanoza, a Bauer i Gingrich mówią nam, że jest to biała żywiczna guma.

Właściwie to pachnąca rzecz. Jest to więc coś dość cennego. Nazwa, jak to mamy w języku angielskim, kadzidło francuskie, prawdopodobnie wskazuje, że krzyżowcy, Frankowie, przywieźli je z wypraw krzyżowych lub coś w tym rodzaju.

nawet biała żywiczna guma jest trochę cienka, ponieważ jest to pewnego rodzaju kadzidło. To słodko pachnące kadzidło, ale nie są to małe, miniaturowe kostki węgla drzewnego czy coś, co zwykle widzimy dzisiaj w kadzidłach. Mirra jest także gumą żywiczną, więc obie pochodzą z jakiejś rośliny, z soku jakiejś rośliny.

Dodają do tego Bauera i Gingricha, czasami używanego do balsamowania. Być może tam też będzie podpowiedź. No cóż, werset 12.

Ponieważ we śnie przestrzeżono ich, aby nie wracali do Heroda, udali się inną drogą do swego kraju. Zatem tutaj otrzymujemy po prostu krótkie oświadczenie, a nie narrację o tym śnie czy coś. Ale najwyraźniej Bóg zainterweniował i zakazał im wracać do Heroda.

Skutek będzie taki, że Herod nie będzie wiedział, do którego domu się udać. A mędrcy nie będą torturowani, aby się o tym przekonać. Józef, Maria i Jezus będą mieli trochę więcej czasu na ucieczkę.

Grecki Nowy Testament UBS podaje w tym miejscu inny nagłówek, ucieczkę do Egiptu, przez następne trzy wersety. Wiersz 13. A gdy odeszli, oto anioł Pański lub anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi i powiedział: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uciekaj do Egiptu, a pozostań tam, albo zostań tam, dopóki ci nie powiem.

Bo Herod będzie szukał dziecka, aby je zabić. Wiersz 14. Wstał więc, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu.

Dla tych z Was, którzy interesują się greką, noc jest tego rodzaju dopełniaczem czasu. OK, więc noctos w nocy, w nocy. Werset 15.

I pozostał tam aż do śmierci Heroda, aby się wypełniły słowa Pana za pośrednictwem proroka w Egipcie. Zadzwoń do syna. Jesteśmy tutaj i widzimy, że pozostali aż do śmierci Heroda.

Tutaj mamy przykład eufemizmu użytego w języku greckim. W rzeczywistości słowo to brzmi *telute*, czyli koniec, od Heroda. Aż Herod spotkał swój koniec, można by powiedzieć, w angielskim eufemizmie.

Jak pamiętasz, eufemizmy to sposób powiedzenia czegoś, co brzmi przyjemniej niż w rzeczywistości. W porządku. Mamy tam cytata z Ozeasza 11:1. Może powinienem teraz coś o tym powiedzieć, bo nie sądzę, że bym to zrobił w dalszych notatkach.

Jeśli spojrzysz na ten fragment Księgi Ozeasza, zobaczysz, że Bóg wyprowadza Izrael z Egiptu i zapytasz, co to ma wspólnego z Jezusem? Cóż, dzieje się tam kilka rzeczy. Po pierwsze, Mateusz rysował pewne podobieństwa między Jezusem a Izraelem i prawdopodobnie przejął koncepcję ze Starego Testamentu, że sługa Pana i cała część służebna z Izajasza 40-54, czy cokolwiek innego, ma na celu służenie Panu, a czasem tak się dzieje. wyraźnie Izrael, a czasem wyraźnie nie jest to Izrael. Zatem Mesjasz jest tym, który robi to, co Izrael w zasadzie powinien był w pewnym sensie zrobić, czyli być światłem dla narodów i tym podobnymi rzeczami.

I tak to się dzieje. Ale to nie jest tylko pomysł Mateusza. Oczywiście można powiedzieć, że jest to pomysł Izajasza lub coś w tym rodzaju, ale jest to również pomysł Jezusa, ponieważ w opowieściach o pokusach Jezus cytuje trzy razy, odpowiadając Szatanowi za pomocą Izraela w opowieściach o pustyni, Izraela w wersetach na pustyni.

Zatem Jezus dostrzegł podobieństwo pomiędzy swoim kuszeniem na pustyni a kuszeniem Izraela na pustyni. Izrael jest kuszony na pustynię i ponosi porażkę. Jezus jest kuszony na pustyni i odnosi sukces.

Adam i Ewa są kuszeni w ogrodzie, a nie na pustyni, i ponoszą porażkę. Jezus jest kuszony na pustyni, a nie w ogrodzie, ale udaje mu się. Jeśli wolisz, jest tam kilka interesujących interakcji różnych tematów, które zostały przeniesione ze Starego Testamentu do Nowego Testamentu.

Dochodzimy następnie do kolejnej części trzech wersetów, które UBS określa mianem zabijania niemowląt. Werset 16, potem Herod, widząc, że został oszukany przez Mędrców, a Mędrcy go nie oszukali, ale to jest jego pogląd na tę sprawę i oczywiście widzi spiski tam, gdzie ich nie ma, ale to bardzo dobra charakterystyka Heroda rozgniewał się bardzo, wysłał wojsko i zabił wszystkie dzieci w Betlejem i w całej jego okolicy od drugiego roku życia wzwyż, według czasu, który ustalił od Mędrców. Kilka rzeczy, które nas zainteresowały, bardzo się rozżłościło, piękny przykład tego, co nazywamy inceptywną dziedziczką, dziedziczką na początek akcji.

Zamiast więc powiedzieć, że Herod był zły, kiedy to zobaczył, rozgniewał się, jeśli tak wolicie. Słyszymy o Betlejem i jego dzielnicy, co przypomina nam coś, czego wcześniej nie wiedziałem, a mianowicie sposób, w jaki podzielono terytoria w Izraelu

i prawdopodobnie bardzo powszechnym starożytnym podziałem były wsie i miasta itp. terytorium wokół siebie, zarządzali w ten czy inny sposób.

Jest trochę dyskusji na ten temat w książce o archeologii Izraela, napisanej przez kilku izraelskich archeologów, ale w tej chwili nie pamiętam szczegółów, a jest to część biblioteki, którą oddałem, kiedy przeszedłem na emeryturę. W każdym razie, czy biorąc pod uwagę czas, który ustalił na podstawie Mędrców, oznacza to, że Mędrcy powiedzieli mu, że gwiazda pojawiła się dwa lata temu? Prawdopodobnie nie. Kiedy przyjrzymy się bliżej charakterowi Heroda, zobaczymy, że jest on jednym z tych gości, którzy nie ryzykują.

Jeśli więc syn wygląda na nieco niebezpiecznego, pozbądź się go. Zatem prawdopodobnie oznacza to, że minął jakiś znaczący ułamek roku lub coś w tym rodzaju, może cały rok, tylko po to, aby mieć pewność, że pozbył się dzieci, które były mniej więcej w tym wieku. Cóż, wypełnił się werset 17, który został wypowiedziany przez proroka Jeremiasza, mówiący, że w wersecie 18 słyhać głos w Ramie płaczącego w wielkiej żałobie.

Rachela płacze nad swoimi dziećmi i nie daje się pocieszyć, bo ich już nie ma. Mamy więc tutaj kolejny cytat Mateusza o spełnieniu i nie sądzę, że mówi on tutaj, że wydarzenie opisane w Jeremiasza 31 wyraźnie o tym mówi, ale że mamy tutaj do czynienia z pewną równoległą sytuacją. Mateusz używa słowa spełniony na kilka różnych sposobów, z których niektóre miałyby na celu dosłowne wypełnienie przepowiedni, a inne być może miałyby na celu nawiązanie jakiegoś tematu i pokazanie, jak jest to realizowane również w służbie Jezusa.

Zatem ostatnia część, w wersetach od 19 do 23, dotyczy powrotu z Egiptu. Po śmierci Heroda oto anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie i powiedział: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo ci, którzy szukali życia Dziecka, pomarli. Ci, którzy szukają życia, są trochę zainteresowani.

Liczba mnoga, brzmi jakby to był tylko Herod, ale przypuszczalnie Herod i jego popiecznicy, których nie chcielibyście widzieć jakiegoś następcy, który naraziłby ich pozycje na niebezpieczeństwo, jeśli wolicie, prawdopodobnie jest w tym pomyśle, ale tylko mały wgląd, który nie jest rozwinął się dalej. Mamy więc pojawienie się anioła we śnie, najwyraźniej mędrcom. Nie sądzę, że powiedziano nam dokładnie, jak to działa, a potem kilka razy tutaj Józefowi i mówi go, aby wrócił do ziemi izraelskiej. Wstał więc, wziął Dziecię i Jego Matkę i wszedł do ziemi Izraela.

Najwyraźniej więc przesłanie jest takie, abyśmy po prostu powrócili na to terytorium. W wersecie 22, gdy usłyszał, że Archelaos panuje nad Judeą i ustanowił Heroda swoim ojcem, bał się tam udać. Można więc odnieść wrażenie, że Józef wiedział coś o Archelaosie i nie było to dobre.

Zgadza się to również z informacjami, które otrzymaliśmy od Józefa Flawiusza. Otóż August nie oddał Archelausowi władzy królewskiej z powodu skarg na niego. Pozwolono mu zostać etnarchą z okresem próbnym, który później nie przeszedł, ale trwał on może około dziesięciu lat. Józef najwyraźniej zdaje sobie sprawę, że Archelaos ma pewne, powiedzmy, złe cechy swojego ojca, Heroda, i dlatego nie jest tam bezpiecznie.

A otrzymawszy ostrzeżenie we śnie, udaje się do okręgu galilejskiego. Zdaje sobie więc sprawę, że Galilea jest stosunkowo bezpieczna i rzeczywiście Herod Antypas, kolejny z synów, który najwyraźniej ma łagodniejszy charakter, choć w końcu zabije Jana Chrzciciela, pamiętacie, nawet jeśli spojrzycie na to wydarzenie, że to nie była do końca jego inicjatywa. Zatem, choć słaby i najwyraźniej, Joseph uznał, że jest to bezpieczniejsze posunięcie i właśnie tam zmierza.

Wiersz 23 : I przyszedł i osiedlił się w mieście, zwanym Nazaret, tak że spełniło się słowo powiedziane przez proroków, że nazwano go Nazarejczykiem. To interesująca uwaga; nie podaje nam dokładnego cytatu i przypuszczam, że jest to aluzja do fragmentów gałęzi. Jednym z hebrajskich słów oznaczających gałąź jest netzer .

Udaje się więc do miasta, miasta netzer , i wtedy można go nazwać netzeri . A więc interesujące jest, że dwa razy u Izajasza, Izajasza 11, 1 i 53, 2 oraz u Zachariasza 6, 12, Mesjasz nazywany jest gałęzią. Nie zawsze we wszystkich trzech fragmentach jest to netzer , ale przynajmniej w jednym z nich tak jest.

To krótka wycieczka. Wrócimy i spróbujemy przyjrzeć się niektórym pytaniom dotyczącym konkretnych elementów. Ale najpierw przyjrzyjmy się niektórym cechom narracyjnym tego fragmentu.

A więc narracja, OK, to oznacza, że ma postacie, wydarzenia, sceny i wątki. Postacie są dość proste. Józef, Maryja, Jezus, ale jedyną osobą, która działa niezależnie w sposobie narracji, jest Józef.

Dobra? Maryja i Jezus po prostu się z tym zgadzają. Potem są Mędrcy, ale wszyscy Magowie znów działają jako grupa. To wybór narratora, pamiętasz, OK? Zatem nie dowiadujemy się, czy nazywają się Balthazar i Melchor itd., jak mówi tradycja, ale po prostu to robimy i nie dowiadujemy się, ilu ich jest, jeśli o to chodzi.

Król Herod z pewnością działa, prawda? A potem są żydowscy przywódcy religijni i znowu, dla narratora, oni po prostu działają jak grupa. Jest też Anioł Pański, więc w zasadzie to właśnie mamy tutaj do czynienia z postaciami. Wydarzenia, cóż, mogę podać cały ciąg wydarzeń, nie opowiadając całej historii.

Najpierw Mędrcy przybywają do Jerozolimy i pytają o nowonarodzonego króla, którego gwiazdę widzieli. W drugim przypadku Herod jest zaniepokojony, podobnie

jak otaczający go ludzie. Po trzecie, Herod otrzymuje informacje od przywódców religijnych.

Po czwarte, Herod odbywa prywatną rozmowę z Mędrcami, udając, że chce oddać cześć dziecku. Następnie Mędrcy widzą gwiazdę, cieszą się i są prowadzeni do Dziecka. Następnie Mędrcy oddają cześć dziecku, dają prezenty, a następnie, ostrzeżeni we śnie, Mędrcy wracają do swojej ziemi, a nie do Heroda.

Prawdopodobnie więc udają się bezpośrednio przez Jordan lub nawet w innym, pobocznym kierunku, aby nie zbliżyć się zbyt do miejsca, w którym przebywa Herod. Również ostrzeżony we śnie Józef ucieka do Egiptu z Maryją i Jezusem. Herod wkrótce zdaje sobie sprawę, że Mędrcy nie wrócą.

Najwyraźniej nie wysłał za nim szpiegów ani nic, więc najwyraźniej czuł, że udało mu się ich oszukać. Wpada we wściekłość i wysyła żołnierzy, aby zabili dzieci. Po śmierci Heroda Józef otrzymuje polecenie powrotu do Izraela z Marią i Jezusem i osiedlenie się w Galilei.

Sceny, cóż, moglibyśmy powiedzieć, wiecie, jest wschód, ale tak naprawdę nic się tam nie dzieje, nic nie jest opowiadane, więc Jerozolima jest pierwszą sceną, Betlejem, drugą sceną, Egipt, trzecią sceną i potem tak naprawdę niewiele się mówi o tym, co dzieje się w Egipcie, a potem na końcu znowu wspomniano o Galilei, ale nie została ona tak naprawdę opowiedziana. Powiedziałbym więc, że głównymi scenami są Jerozolima i Betlejem, trochę wspomina się Egipt, a we wszystkich fabułach wspomina się Galileę. Często trudno jest określić, jakie są wszystkie wątki.

Oto, co otrzymuję. Groźba zabicia Jezusa została oddalona. Paganie szukają, znajdują i oddają cześć Jezusowi.

I pytanie, czy autor celowo kontrastuje to z przywódcami żydowskimi? To znaczy, kiedy już to wszystko usłyszeli, cóż, co usłyszeli? Z pewnością słyszeli coś o magach w mieście. Musiało to się rozejść, aby informacja mogła dotrzeć do Heroda i umożliwić im przybycie. Poza tym prawdopodobnie nie powiedziano im jeszcze zbyt wiele, ale mimo to być może jest w tym pewien kontrast.

Herod, chcąc chronić swój tron, próbuje zabić Jezusa. To całkiem jasna fabuła. Następnie Bóg wykorzystuje wydarzenia i działania przeciwników, aby osiągnąć swój cel.

Działanie na rzecz Heroda wprowadza Marię, Józefa i Jezusa do Egiptu. Śmierć ich przywraca itd. Widzimy więc, że coś takiego też się dzieje.

Na jaki typ narracji mamy tu wpływ, jeśli pomyślimy o kategoriach Lelanda Rykena? Cóż, to oczywiście szopka, ok? Historia spotkania magów z Jezusem? Tak, Jezus nic

nie robi, OK, ale wygląda na to, że coś w tym stylu. Z pewnością jest to historia konfliktu, ale przede wszystkim jest to konflikt pomiędzy Herodem a Bogiem, ok? Z anioła z pewnością można zobaczyć, że to jest dzieło Boga, a nie spryt magów, Józefa czy coś w tym rodzaju. Jest kilka elementów, które wymagają wyjaśnienia we fragmencie, aby wyraźnie zobaczyć, co się dzieje, więc dałem je jako rodzaj małego arkusza do nauki, aby uczniowie mogli go wypełnić podczas tłumaczenia itp., a następnie przynieśli je z powrotem i omawialiśmy je.

Ale oto pytania, które miałem w arkuszu do nauki. Kim byli magowie? Ilu mędrców odwiedziło Jezusa? OK, w takim razie przechodzimy do małej dyskusji. Termin magi jest liczbą mnogą od słowa magus w języku łacińskim lub magus w języku greckim.

W literaturze grecko-rzymskiej jest powszechnie używane w odniesieniu do magów, ok? W innym miejscu Nowego Testamentu jest ono użyte w odniesieniu do czarnoksiężnika Elymusa z Dziejów Apostolskich 13:6 i 8. Czy pamiętasz gościa na Cyprze, który próbował poprowadzić Sergiusza Pawła przeciwko Pawłowi i Syłasowi? A pokrewny czasownik, maguo , został użyty w odniesieniu do Szymona w Dziejach Apostolskich 8-9. Zatem chociaż tradycyjnie nazywany jest Szymonem Magiem, w rzeczywistości nie jest tak nazywany w Dziejach Apostolskich, ale tamtejszy maguo ma ku temu oczywiście wystarczające uzasadnienie.

Wcześniejsze użycie, przedgrecko-rzymskie, ok, odnosiło się do perskich i babilońskich mędrców lub kapłanów, często posiadających zdolność interpretowania snów lub gwiazd. Nieco później w naszym kursie wspomnimy, że ze średniowiecznych rękopisów odkryto hebrajski tekst Mateusza i istnieje podstawa, aby sądzić, że jest on prawdopodobnie starożytny i może nawet być nieco słabo przekazaną kopią oryginalnej ewangelii Mateusza w języku hebrajskim . Opowiem trochę o tym, kiedy już tam dotrzemy.

Dlatego nie będę się tutaj o tym więcej rozpisywał. Przywołuję to tutaj, ponieważ tłumaczy ono magów za pierwszym razem, gdy pojawia się. Tłumacząc czy nie, OK, termin, jaki podaje, to widzący gwiazdy.

Taki termin daje. A potem to, co nazwalibyśmy astrologami. Biblia nie podaje liczby mędrców, którzy odwiedzili Jezusa.

Równie dobrze mogłyby to być trzy, czyli tradycyjna liczba, ale niektórzy sugerują, że może opiera się to po prostu na trzech darach, no cóż, złocie i kadzidle. Nie wiemy. Nie ma nas tam, ok? Drugie pytanie na tej ulotce: czym była gwiazda? Jakie zjawiska zostały zasugerowane? Z jakimi danymi fragmentu należy porównać każdą sugestię, aby sprawdzić, czy pasuje? Cóż, spróbujemy tutaj trochę zidentyfikować gwiazdę.

Następną sekcją w notatkach jest gwiazda Betlejemaska. Jednak na przestrzeni wieków pojawiały się liczne sugestie, włączając w to kometę, przynajmniej

sugerowano kometę, supernową, gwiazdę, która zapada się i nagle staje się tak jasna jak cała jej galaktyka, jeśli wolisz, koniunkcję planet w niebo dwie planety wydają się być bardzo blisko siebie, anioł, coś w rodzaju słupa ognia, który poprowadził Izraelitów na pustynię, choć być może nie miał takiego kształtu, lub był jedynie wynalazkiem Mateusza lub jego źródła. Sugerował to nawet dość ewangelicki autor.

coż, według Mateusza wydaje się, że gwiazda ukazuje się Mędrcom na wschodzie, ale potem najwyraźniej znika, bo w przeciwnym razie po co mieliby przychodzić do Jerozolimy, aby zapytać? Jeśli w jakiś sposób ich prowadzi, po prostu podążaj za nim, a prawdopodobnie zabierze ich wszystkich. Jest więc bardziej prawdopodobne, że gwiazda coś im powie i to każe im udać się do Jerozolimy. Pojawia się następnie, gdy opuszczają Heroda, i w jakiś sposób prowadzi ich we właściwe miejsce.

Więc to są informacje, które tam mamy. Trzecie pytanie. Jak myślisz, dlaczego Herod był zdenerwowany? Co wiemy o nim z innych starożytnych źródeł, które pasują do tego obrazu? Jak się tego dowiedzieć? Cóż, przeciętny człowiek nie ma wszystkich tych starożytnych źródeł, więc zazwyczaj zaglądasz do komentarza, encyklopedii biblijnej lub czegoś w tym rodzaju, aby się dowiedzieć.

Prawdopodobnie był zdenerwowany zagrożeniem, jakie nowonarodzony król stanowił dla jego własnych rządów, a zwłaszcza dla jego potomków. Jest na tyle dorosły, że nowo narodzone dziecko nie będzie rządziło, póki on żyje, więc bardziej troszczy się o swoich potomków. Pamiętam reakcję Adalii, gdy dowiedziała się, że Joasz wciąż żyje, że Adalia była królową matką, która zabiła wszystkich potomków swego syna, a jedno z nich zostało wyrzucone i tak dalej, a kiedy dowiaduje się, że daje spokój, zdrada stanu! Chociaż zabiła tych wszystkich ludzi, żeby zdobyć swój tron, nazywając czajnik czarnym czy coś w tym stylu.

stwierdzamy, że jest to domniemane. Wiemy od Józefa Flawiusza w starożytności 1611 i 1717, że Herod zabił trzech swoich synów i właśnie wtedy sądził, że spieszy im się, aby zostali jego następcami. Tak więc jeden z synów podpuścił plotkę o dwóch pozostałych synach, że spieszyli się do rządzenia, i spowodował ich śmierć, ale kilka lat później obróciło się to przeciwko niemu i został zabity.

Cóż, Herod, jak wiemy od Józefa Flawiusza, obawiał się, że po jego śmierci będzie wielka uroczystość. Wiedział więc, że nie jest popularny. I powiedział, że wiem, co zrobię, żeby po mojej śmierci była żałoba.

Dlatego też kazał zgromadzić na stadionie kilku przywódców żydowskich i wydał rozkaz, że gdy on umrze, żołnierze mają ich wszystkich zabić. Cóż, ludzie, którzy byli tuż pod Herodem, po jego śmierci zdali sobie sprawę, że będą musieli stawić czoła muzyce, jeśli wszyscy ci ludzie zostaną skazani na śmierć. Heroda już nie było.

Stawiłbyś temu czoła przed Bogiem, ale oni musieliby stawić temu czoła tutaj, na ziemi. Zatem po cichu odeszli żołnierzy i odbyła się wielka uroczystość po śmierci Heroda Wielkiego. No cóż, Gwiazda Betlejemska.

Czym była Gwiazda Betlejemska? Cóż, w ciągu ostatnich 20 lat wydarzyło się coś bardzo interesującego, a mianowicie wraz z rozwojem komputerów elektronicznych pod koniec XX wieku dokonano odkrycia, które stanowi bardzo mocnego kandydata na Gwiazdę Jerozolimską. Mam wykład w programie PowerPoint z narracją na ten temat zatytułowany Gwiazda betlejemska: co to było? na naszej stronie internetowej IBRI. Tak więc, jeśli wejdiesz na stronę www.ibri.org i to zrobisz, mamy na górze małą wyszukiwarkę Google i wyszukasz w niej Gwiazdę Betlejemską, a ona ją wyświetli.

Dostępny jest także teledysk zatytułowany The Star of Bethlehem, wyprodukowany przez Stephena McEvity'ego . Nie wiem, kim on jest, ale pojawił się w reklamie, więc myślę, że jest dość dobrze znany. Został on przedstawiony przez Ricka Larsona, a można się o tym dowiedzieć na stronie www.bethlehemstar.net. Tak, właśnie o to chodzi.

I to całkiem nieźle. Nie robi tego tak jak ja, ale jest to to samo wydarzenie, które oni tam widzą i używają dość wyrafinowanego programu, komputerowego programu do planetarium, który w końcu pozwolił wam przyjrzeć się wydarzeniom związanym z tą konkretną rzeczą . To bliska koniunkcja, więc pozwólcie, że ją tutaj opiszę.

Kandydat ten to seria koniunkcji planet występujących w latach 3 i 2 p.n.e., która powiedziała by Mędrcom, że Żydom narodził się król. Najbardziej uderzająca z koniunkcji między Jowiszem i Wenus w konstelacji Lwa w dniu 17 czerwca 2 roku p.n.e. była tak blisko, że gołym okiem obie planety wyglądałyby jak pojedyncza gwiazda o niezwykłej jasności. Kiedy uruchomisz to w programie planetarium, wydaje się, że jest to pojedyncza gwiazda, a następnie możesz powiększyć program i możesz tam wyjść i faktycznie możesz zobaczyć te dwie gwiazdy, a one są tam jak To.

Są bardzo, bardzo blisko siebie. Jeśli wykonasz obliczenia, jest to bardzo rzadkie. Taka bliska koniunkcja pojawiłaby się jako pojedyncza gwiazda i miałyby miejsce tylko raz w całej historii cywilizacji ludzkiej.

A więc bardzo rzadkie wydarzenie. Było to na tyle spektakularne, że przywiozło Mędrców setki mil, aby zobaczyć, co się dzieje. Pozostawił także, jeśli wolicie, bardzo imponujący zapis w dziedzinie tego, co moglibyśmy nazwać astrofizyką Układu Słonecznego.

Oznacza to, że faktycznie można przeprowadzić obliczenia wstecz. Są złożone, długie itp., dlatego potrzebne są komputery i dlatego w końcu wszystko to zostało zrobione przy użyciu komputerów. Zatem imponujący rekord w astrofizyce Układu

Słonecznego zostanie odnotowany, gdy ludzie rozwiną wystarczającą moc obliczeniową, aby wykonać niezbędne obliczenia.

Ale nikt by tego nie szukał, gdyby nie zapis Mateusza. Tak więc w latach sześćdziesiątych pewien człowiek przeprowadził obliczenia komputerowe. To było dla historyków starożytnych, historyków starożytnego świata, które podało położenie słońca, księżyca i głównych planet od 600 r. p.n.e. do 600 r. n.e. Dwa tomy.

Następnie kolega, który był astronomem amatorem, a później został pisarzem dla Sky and Telescope, przejrzał to wszystko, szukając bliskich powiązań z okresu narodzin Jezusa, kiedy znalazł tę rzecz. Od tego czasu mamy wszystkie te komputery i można je wizualizować na ekranie i w ogóle. Po prostu przeglądali tabele z informacjami o pozycjach, żeby zrobić tego rodzaju rzeczy. Tak więc nikt by nigdy nie szukał tego zapisu, gdyby Mateusz nie zostawił nam swojego konta.

Myślę, że jest to mocny dowód historycznej wiarygodności ewangelii Mateusza i dość interesujący, że pojawił się mniej więcej w czasie, gdy Robert Gundry powiedział „nie”. To wymyślona historia, która powstała na podstawie wizyty pasterzy itp. OK, cóż, to jest Gwiazda Betlejemską. Zanim zakończymy naszą dyskusję, mam tutaj kilka innych nagłówków.

Jaki był cel Mateusza w opowiadaniu o tym wydarzeniu? Jak myślisz, dlaczego Mateusz to zrobił? Cóż, oczywiście, jest to opowieść o Bożym Narodzeniu. Reakcja pogańskich mędrców, choć pogańskich, na narodziny Jezusa, z pewnością kontrastuje z reakcją króla Heroda. Wydaje się to również kontrastować z reakcją żydowskich przywódców w Jerozolimie, chociaż mogli oni uważać, że kontynuowanie czegoś takiego było zbyt niebezpieczne, biorąc pod uwagę rosnącą zazdrość i irracjonalność Heroda pod koniec jego życia, więc mogą istnieć pewne dla nich okoliczności łagodzące.

Chociaż ewangelia Mateusza jest najbardziej żydowską z czterech ewangelii, obejmuje to wydarzenie i Wielki Nakaz, aby zanieść przesłanie Jezusa wszystkim narodom. Być może pod natchnieniem Ducha Mateusz sugeruje, że ewangelia została lepiej przyjęta wśród pogan niż wśród Żydów, co nie byłoby wtedy oczywiste, ale teraz jest bardzo oczywiste. Ostatnie pytanie dotyczy tego, w jaki sposób głosiłbyś lub prowadził studium biblijne na podstawie tego fragmentu. Cóż, jak w przypadku wielu fragmentów tej długości, w całym rozdziale, można tu położyć wiele akcentów, w zależności od odbiorców i tego, co w danej chwili cię uderza, jeśli chcesz.

Mam na myśli, że z pewnością ten element jest obecny w całym naszym głoszeniu i nauczaniu. Wszystkie te szczególne elementy, które tutaj sugeruję, są obecne w tym fragmencie. Po pierwsze, pomimo faktu, że wielu komentatorów wątpiło lub odrzucało historyczność wizyty Trzech Króli lub końca gwiazdy, wydaje się, że Bóg dostarczył uderzającego dowodu w postaci komputerowej rekonstrukcji wydarzenia.

I to jest, moim zdaniem, wystarczająco ekscytujące. Wiem, że jeden z moich przyjaciół, John Studenroth, ma kopię tego filmu i pokazywał go wielu osobom. Szczerze mówiąc, myślę, że to dobry ruch. Po drugie, wydarzenie to ukazuje, jak Bóg wyciąga rękę do pogan, mimo że są oni, jak by to powiedzieć, usidleni w bałwochwalstwie i religii fałszywej.

Wydaje mi się, że Bóg nawet unżył się, aby mówić do nich w języku, który rozumieją. Wielu chrześcijan, z którymi rozmawiałem, ma z tym problemy, ponieważ jest to astrologia! Cóż, to coś w rodzaju astrologii. Ale Bóg przemawia do nich w języku, który rozumieją.

Nie do wszystkich mówi po hebrajsku. Wyciąga rękę i każe spisać Nowy Testament w tym pogańskim języku, greckim, i przetłumaczyć go na język pogański, łacinę i jeszcze więcej języków pogańskich w północnej Europie itd. Nie należy tego postrzegać jako rekomendacji Boga dla astrologii. więcej niż Jezus, zadawanie się z celnikami i grzesznikami jest rekomendacją dla ich stylu życia.

Jeśli chcesz, pójdziesz tam, gdzie oni są, i powiesz, że nie musimy iść tam, gdzie oni są. Właściwie to musimy iść tam, gdzie oni są. Jezus i Bóg nie musieli iść tam, gdzie byli, ale zdecydowali się na to ze względu na swoje miłosierdzie.

Widzimy tu także, że jest to cecha charakterystyczna Ewangelii, mieszanina odpowiedzi kierowanych do Jezusa. Temat ważny we wszystkich Ewangeliiach. Jezus przyszedł do swego stworzenia, przyszedł do swego ludu i został odrzucony przez wielu, nawet przez większość.

Niektórzy jednak go przyjęli, a oni z kolei otrzymali życie wieczne. Cóż, to jest nasza dyskusja na temat wprowadzenia do egzegezy i przyjrzenia się egzegezie tego, co moglibyśmy nazwać ogólnym fragmentem narracyjnym. Zatem do zobaczenia w następnym odcinku Ewangelii synoptycznych.

Dobra. Człowieku, zadałeś tyle pytań, że ledwo podniosłem rękę.